



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)
SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)
Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant sekretarz sądowy Lena Stasiak

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze sędzi Ewy Fliegner,
w sprawie obwinionej sędzi Sądu Rejonowego w [...] X. Y.,
po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej
na rozprawie w dniu 29 stycznia 2026 r.
odwołania Ministra Sprawiedliwości
od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 26 czerwca 2023 r., sygn. akt [...],

postanowił:

- I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Marek Dobrowolski Marek Siwek Arkadiusz Sopata

UZASADNIENIE

SĘDZIA SĄDU REJONOWEGO W [...] X. Y. ZOSTAŁA OBWINIONA O TO,
ŻE:

w okresie od 16 kwietnia 2018 roku do 8 grudnia 2022 roku wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu, z wyłączeniem okresów nieobecności w pracy, na trasie P.-[...] (tj. z miejsca zamieszkania do miejsca pracy, tj. Sądu Rejonowego w [...]) kierowała pojazdem mechanicznym do którego wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B nie mając do tego uprawnienia, naruszając przepisy art. 3 pkt 3 i art. 6 pkt 6a ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami (tekst jednolity Dz. U.2023.622) i art. 94 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (dalej powoływana jako: k.w.), czym uchybiła godności sprawowanego urzędu,

tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej powoływana jako u.s.p.).

Na rozprawie przed sądem I instancji w dniu 26 czerwca 2023 r., sygn. akt [...], obwiniona przyznała się do zarzucanego jej czynu i na podstawie art. 387 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. uwzględniono wniosek obwinionej o wymierzenie kary bez przeprowadzenia rozprawy w całości.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 26 czerwca 2023 r., sygn. akt [...]:

- I. obwinioną sędzię X. Y. uznano za winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzono jej karę dyscyplinarną obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 30% na okres roku;
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążono Skarb Państwa.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł Minister Sprawiedliwości, który zaskarżył je w całości na niekorzyść obwinionej, podnosząc:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionej, tj. art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. przez jego bezzasadne zastosowanie; art. 81 § 1 u.s.p. przez jego błędną wykładnię, co skutkowało wadliwym uznaniem, że przypisany czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p., podczas gdy jako podstawa odpowiedzialności obwinionej

zastosowanie winien mieć wyłącznie art. 94 § 1 k.w.;

2. rażąco niewspółmierność - łagodność - orzeczenia o karze, polegająca na wymierzeniu za przypisane przewinienie kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 30% na okres 1 roku, będącej wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego deliktu dyscyplinarnego; jego szkodliwości zarówno społecznej jak i dla dobra służby, wizerunku sędziów i wymiaru sprawiedliwości, stopnia zawinienia związanego z popełnieniem czynu umyślnie w zamiarze bezpośrednim (kierunkowym), uporczywości działania, celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara, nieuwzględnieniu jaskrawych okoliczności obciążających przy jednoczesnym nadaniu znaczenia okolicznościom łagodzącym, które w opinii skarżącego, w tej sprawie nie występują.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uznanie sędzi X. Y. za winną popełnienia zarzuczonego czynu stanowiącego wykroczenie z art. 94 § 1 k.w. i wymierzenie jej na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie wywiedzione przez Ministra Sprawiedliwości, wobec niezasadności podniesionych w nim zarzutów, nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. W ocenie Sądu Najwyższego sąd meriti w pełni słusznie uznał bowiem, że zachowanie obwinionej wypełniło znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu, a wymierzona kara stanowi trafną odpowiedź dyscyplinarną, której nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie łagodną.

Poczynając od pierwszego z formułowanych zarzutów wskazać należy, iż nie zasługiwał on na uwzględnienie. Wbrew bowiem twierdzeniom autora odwołania zachowanie obwinionej zakwalifikować należało wyłącznie jako przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. i dokonać jego oceny w kontekście naruszenia obowiązków określonych w art. 82 u.s.p. przez sprzeniewierzenie się ślubowaniu sędziowskiemu, niedochowanie powinności strzeżenia powagi stanowiska sędziego oraz unikanie wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę powadze lub godności urzędu

sędziowskiego.

Zgodnie z art. 81 § 1 - 4 u.s.p. za wykroczenia sędzia może odpowiadać tylko dyscyplinarnie. Sędzia może wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, o którym mowa w rozdziale XI ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń, a wyrażenie wspomnianej zgody następuje w drodze przyjęcia przez sędziego mandatu karnego albo uiszczenia grzywny, w przypadku ukarania mandatem karnym zaocznym, o którym mowa w art. 98 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Wyrażenie przez sędziego zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w powyższym trybie wyłącza odpowiedzialność dyscyplinarną.

W rezultacie wykładni art. 81 § 1 u.s.p. w judykaturze sformułowano trzy odmienne poglądy prawne odnoszące się do odpowiedzialności sędziego za wykroczenia. Według pierwszego ze stanowisk, popełnione przez sędziego wykroczenie nie musi być przewinieniem dyscyplinarnym, aby ponosił on za nie odpowiedzialność (zob. W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2017, Lex/el. 2020; M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019, Lex/el. 2020). Zgodnie z drugim prezentowanym w tej materii poglądem, sędzia odpowiada za wykroczenia tylko wówczas, jeśli konkretny czyn stanowiący wykroczenie może być jednocześnie uznany za przewinienie dyscyplinarne, tj. uchybienie godności urzędu (zob. J. Gudowski red., *Komentarz do ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych*, [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2009, Lex/el. teza 2 do art. 81). W doktrynie istnieje nadto takie zapatrywanie, że każde wykroczenie stanowi zarazem uchybienie godności urzędu i tym samym skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną (zob. B. Godlewska-Michalak [w:] A. Górski red., *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2013, Lex/el. 2020, teza 4 do art. 81).

Sąd Najwyższy aprobuje pierwsze ze stanowisk, przyjmując, iż sędzia odpowiada na drodze dyscyplinarnej za wykroczenia niezależnie od tego czy stanowią one delikty dyscyplinarne (uchybienie godności urzędu). Zarówno bowiem

wykładnia językowa, jak i systemowa oraz funkcjonalna powołanego przepisu, nie dają jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż sędzia ponosi odpowiedzialność za wykroczenie jedynie wówczas, gdy stanowi ono przewinienie służbowe w postaci uchybienia godności urzędu. Z treści powołanej regulacji wynika jednoznacznie, iż sędzia ponosi odpowiedzialność za "wykroczenie", a nie za "wykroczenie naruszające godność urzędu sędziego" lub "wykroczenie stanowiące jednocześnie przewinienie dyscyplinarne". Ustawodawca nie ogranicza zatem zakresu odpowiedzialności sędziego tylko do tych wykroczeń, które stanowią jednocześnie przewinienie dyscyplinarne w postaci uchybienia godności urzędu sędziego, lecz wyraźnie wskazuje na odpowiedzialność sędziego za każde wykroczenie. Brak jest bowiem jakiegokolwiek regulacji wskazującej na to, że wykroczenie popełnione przez sędziego traci swój charakter oraz staje się przewinieniem służbowym i to pod warunkiem, że stanowi uchybienie godności urzędu sędziego. W konsekwencji przyjąć należy, iż użyte w uprzednio powołanym przepisie sformułowanie "wykroczenie" jednoznacznie i celowo wskazuje na odrębność rodzajową wykroczenia i przewinienia dyscyplinarnego, ale także na dwie odrębne podstawy odpowiedzialności za te czyny zabronione. Zawarte natomiast w tym przepisie sformułowanie "odpowiada tylko dyscyplinarnie" należy interpretować w ten sposób, że za wykroczenia sędzia odpowiada tak, jak za przewinienia dyscyplinarne, a więc przed takim samym organem orzekającym, w takim samym trybie postępowania i przy zastosowaniu tego samego katalogu kar dyscyplinarnych.

Podkreślenia wymaga, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie nie stanowi wyrazu aprobaty i nawiązania do stanowiska judykatury (które zdaje się stawać tracącą aktualność linią orzeczniczą), iż wykroczenie musi jednocześnie wypełniać znamiona uchybienia godności urzędu, lecz wynika z przyznania słuszności stanowiska Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego co do konstrukcji przypisanego obwinionej deliktu dyscyplinarnego. Należy mieć bowiem w polu widzenia możliwość wystąpienia układu sytuacyjnego, w którym w określone zachowanie, mające charakter wykroczenia, może wypełniać zarazem znamiona deliktu dyscyplinarnego (w niniejszej sprawie - przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu). Wówczas odpowiedzialność dyscyplinarna staje się odpowiedzialnością kwalifikowaną, gdyż uchybienie godności urzędu jest pojęciem szerszym i

nadrzędnym w relacji do popełnienia jednostkowego wykroczenia, wobec czego odpowiedzialność dyscyplinarna z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. niejako absorbuje odpowiedzialność za wykroczenie.

Zważając na powyższe wskazać zatem należy, iż wprawdzie co do zasady trafne są rozważania skarżącego w odniesieniu do kwalifikacji czynów dyscyplinarnych wypełniających znamiona wykroczenia, jednakże w niniejszej sprawie zachowanie obwinionej należało oceniać jako przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. i dokonać jego oceny w kontekście jego znamion, co trafnie uczynił sąd meriti. Podkreślić jednocześnie przy tym należy, iż w niniejszej sprawie sąd a quo dokonał trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i prawidłowej subsumcji normy prawnej, a nadto doszło do zawarcia porozumienia w trybie konsensualnym.

Oczekiwana natomiast przez skarżącego kwalifikacja w konsekwencji prowadziła do konieczności przyjęcia, iż czyn zarzucany obwinionej uległ przedawnieniu na zasadach określonych w art. 45 § 1 k.w., wskutek czego – zważając na przedział czasowy czynu - zaskarżone orzeczenie należałoby uchylić, a postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko obwinionej umorzyć z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., która stanowiłaby bezwzględną przeszkodę procesową, uniemożliwiającą dalszy tok procesu. Odnotowania wymaga bowiem, że w odniesieniu do instytucji przedawnienia podkreśla się, iż „do czynów tych rozpoznawanych w trybie art. 81 § 1 u.s.p. stosować należy terminy przedawnień wynikające z Kodeksu wykroczeń i Kodeksu karnego skarbowego, a nie te, o których mowa w art. 108 u.s.p.”, a zatem „karalność czynu będącego przedmiotem postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wyłącznie za wykroczenie przedawni się zgodnie z art. 45 § 1 k.w. oraz art. 51 § 1 i 2 k.k.s. z uwzględnieniem zasad przewidzianych w art. 44 § 2–4 i 6–7 k.k.s. (..). Jakkolwiek przepisy regulujące postępowanie dyscyplinarne nie zawierają odwołania do norm stanowiących przez Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, to jednak reguły wykładni systemowej nakazują uzupełnienie istniejącej luki poprzez odpowiednie zastosowanie art. 54 i 57 k.p.s.w. (zob. A. Roch, Odpowiedzialność sędziego i prokuratora za wykroczenia, Prok.i Pr. 2020, nr 9, s. 30-53).

Przechodząc natomiast do oceny drugiego z formułowanych zarzutów poczynić należy kilka uwag co do podnoszonej w powyższych przyczyny odwoławczej określonej w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Rażąca niewspółmierność kary, o którym stanowi wspomniany uprzednio przepis, jest pojęciem niezdefiniowanym przez ustawodawcę, którego treść wypełnia orzecznictwo. W judykaturze ugruntowany jest natomiast pogląd, iż powyższa winna być rozumiana jako znaczna, wyraźna i oczywista, a więc niedająca się zaakceptować dysproporcja między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, tj. karą, jaką należy wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 października 2007 r., SNO 75/07, Lex nr 569073; z 27 października 2010 r., SNO 49/10, Lex nr 1288921; z 16 marca 2011 r., SNO 4/11, Lex nr 1288889; z 26 kwietnia 2017 r., SNO 5/17, Lex 2297419). Za rażąco niewspółmierną uznaje się przy tym karę, która “nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., SNO 39/12, Lex nr 1403915). Pojęcie rażącej niewspółmierności kary rozważać należy nie tylko w odniesieniu do wyboru określonego rodzaju kary, ale także analizując stopień wykorzystania sankcji karnej, tj. adekwatność w poruszaniu się przez sąd w granicach pomiędzy ustawowym minimum i maksimum, mając w polu widzenia dyrektywy sądowego wymiaru kary oraz okoliczności łagodzące i obciążające występujące w konkretnej sprawie. Górną granicę wymiaru kary dyscyplinarnej zawsze wyznacza stopień zawinienia, albowiem kara dyscyplinarna nie może swoją dolegliwością przekraczać intensywności stawianego zarzutu dyscyplinarnego, zaś dolną granicę wymiaru konkretnej kary dyscyplinarnej wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej, gdyż wymierzona kara nie może być swoją dolegliwością łagodniejsza od dolnego progu społecznej tolerancji (zob. W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023, s. 70).

Nieakceptowalna dysproporcja orzeczonej kary i jej ewidentna

niesprawiedliwość ma zatem miejsce w postępowaniu dyscyplinarnym w sytuacji, gdy powyższa nie przystaje do okoliczności sprawy, nie uwzględnia stopnia zawinienia obwinionego oraz szkodliwości czynu w ujęciu zarówno korporacyjnym, jak i dla wymiaru sprawiedliwości, a w konsekwencji nie spełnia pokładanych w niej celów. Formułowanie zarzutu wskazanego w art. 438 pkt 4 k.p.k. musi natomiast wiązać się z wykazaniem, że kara wymierzona przez sąd I instancji nie uwzględnia w wystarczającym stopniu ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jej wymiar - tak łagodzących, jak i przemawiających za przyjęciem surowszej represji karnej (odpowiednio: dyscyplinarnej).

Zgodnie z art. 115 § 2 k.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów na podstawie art. 128 u.s.p., na stopień społecznej szkodliwości czynu mają wpływ okoliczności podmiotowe i przedmiotowe odnoszące się do czynu, to jest: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W niniejszej sprawie dobrem naruszonym przypisanym obwinionej deliktem jest zatem szeroko rozumiany pozytywny wizerunek wymiaru sprawiedliwości, natomiast rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody należy wiązać w analizowanym przypadku z wielokrotnością zachowań.

Treść art. 53 § 1 k.k. stanowi natomiast, iż przy wymiarze kary sąd winien wziąć pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie ma ona spełnić w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a w tym przypadku także konkretnej grupy zawodowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż orzeczona przez sąd *meriti* kara obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 30% na okres roku nie stanowi rażąco niewspółmiernej reakcji dyscyplinarnej rozumianej w aspekcie nadmiernej łagodności przyjętej reakcji dyscyplinarnej. Prawidłowe zastosowanie dyrektyw wymiaru kary i całokształt okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu wskazuje, iż powyższa jest adekwatna do wagi przewinienia dyscyplinarnego oraz szkodliwości - tak społecznej,

jak i korporacyjnej.

Weryfikując wywiedzione odwołanie wskazać należy, iż skarżący w zaprezentowanej warstwie argumentacyjnej nie wykazał, iż wymierzona obwinionej przez sąd meriti kara nie jest adekwatną reakcją dyscyplinarną i stanowi karę rażąco niewspółmiernie łagodną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. z art. 128 u.s.p. Brak jest podstaw do zaaprobowania stanowiska skarżącego, że kara dyscyplinarna w postaci obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 30% na okres roku nie uwzględnia należyście zarówno wagi przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, jak i jego stopnia szkodliwości społecznej oraz dla wymiaru sprawiedliwości czy też - w adekwatnym stopniu - wskazań wynikających z treści przepisu art. 53 k.k. Zważyć należy, iż rażąca niewspółmierność, o której mowa w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. ma miejsce nie w przypadku jakiegokolwiek dysproporcji przy wymiarze kary (środków karnych), ale tylko wówczas, gdy pomiędzy karą wymierzoną a karą, jaka powinna zostać orzeczona w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw jej wymiaru, istnieje taka dysproporcja, że kara wymierzona nie daje się wręcz zaakceptować. Powyższej nie stanowi zatem ewentualna różnica w ocenach, lecz zasadniczy pomiędzy nimi rozdźwięk, który czyni orzeczony dotychczas środek dyscyplinujący nieakceptowalnym, natomiast część motywacyjna wywiedzionego środka odwoławczego nie przekonuje o zmaterializowaniu się wspomnianego uprzednio stanu nieakceptowanej dysproporcji.

Analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych odnoszących się do czynu przypisanego sędzi prowadzi natomiast do wniosku, iż sąd I instancji dokonał prawidłowej powyższych oceny i przekonuje o słuszności wymierzonej kary, która w ocenie Sądu Najwyższego uwzględnia w wystarczającym stopniu wszystkie okoliczności, które winny być wzięte pod uwagę w ramach dyrektyw wymienionych w art. 53 k.k. Z jednej strony taka kara będzie mieć odpowiedni walor wychowawczy i zapobiegawczy, spełniając przynajmniej w części cel indywidualnoprewencyjny, a z drugiej będzie stanowić adekwatną reakcję wpływającą na kształtowanie właściwych postaw wśród sędziów.

Odnosząc się natomiast do wnioskowanej przez Ministra Sprawiedliwości kary przeniesienia w inne miejsce służbowe wskazać należy, iż - wbrew twierdzeniom

skarżącego - powyższa nie stanowi adekwatnej reakcji dyscyplinarnej, będąc nadmiernie dolegliwą nie tyle dla obwinionej, co dla jednostki w której pełni służbę i nieuwzględniającą sytuacji kadrowej w Sądzie Rejonowym w [...]. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż rażąca niewspółmierność kary występuje również wówczas, gdy "rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanej podobnym sprawcom w podobnych sprawach" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2011 r., SDI 27/10, LEX nr 1619481). Analiza orzecznictwa wskazuje natomiast, iż kara określona w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. „nie jest wprawdzie najdrastyczniejszą karą dyscyplinarną, jednak orzeka się ją za szczególnie ciężkie delikty” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2017 r., SNO 30/17, LEX nr 2401092), tj. „w wypadku niezwykle rażących zaniedbań obowiązków godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2014 r., SNO 42/14, LEX nr 1540147). Autor odwołania, wnosząc o wymierzenie powyższego rodzaju kary, pominął w swojej argumentacji względy interesu wymiaru sprawiedliwości. Nie sposób bowiem zignorować okoliczności, iż ewentualne przeniesienie sędzi do innego sądu spowodowałoby konieczność zmiany referenta w prowadzonych przez obwinioną sprawach, jak również kolejne przeniesienie ciężaru pracy na innych sędziów, przesunięcia kadrowe i pogłębianie stanu zaległości w Sądzie Rejonowym w [...], które sygnalizował Prezes Sądu Rejonowego w [...]

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, kosztami postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze obciążając Skarb Państwa na podstawie art. 133 ustawy u.s.p.

[M. T.]

[r.g.]

Marek Dobrowolski Marek Siwek Arkadiusz Sopata